

Autor: Włodzimierz Chłodziński

Redakcja Wiejska  
-----

51  
Dnia : 2.II.69r.  
Godz. 9,45 - 10,00

Z cyklu: "Długie zimowe wieczory"

"Środowisko z inicjatywą"  
=====

W jednej wsi cisza, spokój, nuda, że się wyć chce i tylko w gospodzie harmider - w innej nie ma gospody, a ludzie nie obijają się po kątach, dla nich długie, zimowe wieczory są za krótkie ...

Od czego to zależy ? Czy zawsze od bogatego wujaszka, który najpierw wybuduje świetlicę czy dom kultury, a potem da kierownicze etaty i zagwarantuje w budżecie odpowiednie sumy na "dzi-akalność kulturalno-Owwiatową" ? Czy zawsze ów beznajdziejny marazm można wytłumaczyć brakiem - jak to się zwykle paskudnie określać - bazy materialnej dla działalności kulturalno-oświatowej ?

We wsi Słowikowo powiat Mogilno jest dziś piękny wiejski ośrodek kultury. Ale nikt go mieszkańcom tej wsi nie zafundował... Rozmawiałem przez kilka godzin z członkami społecznej rady klubu - przewodniczącym, Zygmuntem Malinowskim, który jest z zawodu nauczycielem, nauczycielką Heleną Krm Kurzynogą, z sołtysem i jednocześnie sekretarzem POP Aleksam Organistrzakiem, Jadwigą Goińską, Henrykiem Dębińskim, Władysławem Kulińskim i Jerzym Kubiczykiem.

Ci ludzie nie mają żadnych problemów ze znalezieniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego w jednej wsi nic się nie dzieje, gdy w innej trudno nawet wygospodarzyć czas, aby być wszędzie, widzieć i słyszeć wszystko. Potrzebni są po prostu ludzie z inicjatywą. Przecież i ta wieś była niegdyś przysłowiową wsią zabita deskami, gdzie słońce trzeba było podpierać tyczką u sąsiada na stodole.

/Taśma nr 1 - wiejski ośrodek kultury/

A więc nie manna spadła z nieba. Ludzie zakasali rękawy i sami sobie wybudowali piękny ośrodek.

Tylko ośrodek, to jeszcze nie wszystko. Bo ile to razy piękna świetlica świeci pustkami, ba, ile to razy nawet w wiejskim domu kultury co najwyżej kot gomi myszy.

/Taśma nr 2 - kiedy następnym razem pojedą do teatru/

Pewnie, takie wycieczki są dla dzieci najbardziej atrakcyjne. Ale przecież i tu na miejscu, w Słowikowie, nie ma dosłownie dnia, żeby nie organizowano dla dzieci jakichś pożytecznych imprez.

/Taśma nr 3 -/piosenka/

Zimą zajęcia w ośrodku, a latem? Latem działa tutaj "Zielony klub" - po prostu przed ośrodek wystawia się stoliki, krzesła - tam organizuje się gry, zabawy. Jeszcze w tym roku będą nad stolikami

różnokolorowe parasole, a jeszcze w tym roku powstanie betonowy parkiet do tańca. Bo w Słowikowie nikt się nie zadawała tym, co już jest. Rada Klubu ma bardzo ambitne plany.

/ Taśma nr 4 - ale to już sami zrobimy/

I to ostatnie zdanie chciałbym szczególnie podkreślić:

"to już sami zrobimy". W Słowikowie wszystko, dosłownie wszystko mieszkańcy zrobili sami, dla siebie, dając jednocześnie odpowiedź na pytanie, dlaczego w jednej wsi z każdego <sup>kąta</sup> ~~kąta~~ wieje nuda, gdy w innej ludzie z pożytkiem dla siebie spędzają wolny po pracy czas. - Wszystkowzależy od ludzi z inicjatywą.